

Dominik Héjj, Michał Paszkowski

## Konsekwentny wzrost uzależnienia energetycznego Węgier od Rosji

**W dniu 27 września 2021 r. Węgry zawarły nowy kontrakt na dostawy gazu ziemnego z Rosji, co uniemożliwi *de facto* import surowca z innych kierunków. Podpisanie umowy jest elementem realizowanej konsekwentnie polityki rządu Viktora Orbána, która opiera się na współpracy z Rosją. Sugerowane inne rozwiązania (np. dostawy z Azerbejdżanu) jak do tej pory nie mają oparcia w realnych działaniach dywersyfikacyjnych. Postawa Węgier w stosunku do projektów rosyjskich w Europie jest zgoła odmienna od stanowiska innych państw Europy Środkowej, które dążą do ograniczenia monopolistycznej pozycji OAO Gazprom w regionie.**

**Tło i charakterystyka nowego kontraktu.** Zawarcie pod koniec września 2021 r. nowego kontraktu zakończyło trwające kilka miesięcy negocjacje pomiędzy Węgrami i Rosją. Pierwsze deklaracje o chęci podpisania umowy pojawiły się na początku czerwca 2021 r. w trakcie Petersburskiego Forum Ekonomicznego. Zaskoczeniem była zapowiadana wówczas długość trwania kontraktu, która miała wynieść 15 lat. Co ważne, wcześniej węgierskie władze sugerowały, że po ostatniej, wieloletniej umowie (zawartej na 19 lat), sporządzonej jeszcze za czasów lewicowo-liberalnej koalicji (MSZP-SzDSz), kolejna umowa nie zostanie zawarta na tak długi okres. Ostatecznie nowa umowa została jednak zawarta na 15 lat, z opcją renegocjacji po 10 latach. W jej ramach przewiduje się dostawy na poziomie 4,5 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie, przy czym mają być one realizowane innymi niż dotychczas kanałami importu. Od 1 października 2021 r. dostawy odbywają się przez Serbię (3,5 mld m<sup>3</sup> rocznie poprzez gazociąg TurkStream i nowo uruchomiony interkonektor serbsko-węgierski) oraz Austrię (1 mld m<sup>3</sup> z hubu w Baumgarten). Wcześniej gaz ziemny na Węgry był dostarczany *via* punkt odbioru w miejscowości Berehovo przy granicy węgiersko-ukraińskiej. Co ważne, Węgry pełniły wówczas istotną rolę państwa tranzytowego dla dostaw rosyjskiego surowca do Chorwacji, Serbii oraz Bośni i Hercegowiny (ok. 3,4 mld m<sup>3</sup> w 2020 r.). Od początku 2021 r., a więc od momentu oddania do eksploatacji gazociągu TurkStream, dostawy tą trasą surowca do Serbii oraz Bośni i Hercegowiny wstrzymano.

W ramach dotychczas realizowanych kontraktów gaz ziemny importowany przez Węgry pochodził niemal wyłącznie z Rosji (w 2020 r. było to 8,6 mld m<sup>3</sup>). Były to przede wszystkim umowy zawierane z firmami Panrusgáz Gázkereskedelmi Zrt. (największa pod względem wolumenu), WIEE Hungary (spółka córka Gazpromexport) oraz MET International, przy czym w przypadku dwóch ostatnich w ramach krótkoterminowych kontraktów spotowych. Nowa umowa ograniczy znaczenie spółki Panrusgáz Gázkereskedelmi Zrt.<sup>1</sup>, która od 1996 r. obsługiwała wszystkie długoterminowe dostawy rosyjskiego gazu ziemnego na Węgry. Nowa umowa została zawarta pomiędzy LLC Gazprom Eksport a MVM Magyar Villamos Művek Zártkörűen Működő Részvénytársaság (MVM Group).

**Pozorowana dywersyfikacja.** Działania Węgier dotyczące dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego w największej mierze są działaniami wyłącznie markowanymi. O ile od kilku miesięcy węgierskie spółki były aktywne na rynku Azerbejdżanu<sup>2</sup>, o tyle brak możliwości wzrostu wydobycia surowca przez Azerbejdżan w kolejnych latach spowodował, że zwiększony import może być realizowany jedynie z Rosji. W efekcie faktyczna polityka energetyczna prowadzi do systemowego wzrostu uzależnienia energetycznego od Rosji. Co ciekawe, materiały zamieszczone przy okazji podpisania 27 września 2021 r. umowy zostały zatytułowane „historyczne parafowanie”.

<sup>1</sup> Udziałowcami spółki są: LLC Gazprom Eksport, MVM Magyar Villamos Művek Zártkörűen Működő Részvénytársaság oraz Centrex Hungária Zrt.

<sup>2</sup> W listopadzie 2019 r. węgierska państwowa firma MOL zakupiła udziały w złożu Azeri-Chirag-Gunashli (9,57%) oraz rurociągu Baku-Thbilisi-Ceyhan (8,9%), przy czym były to aktywa naftowe, a nie gazowe.

Przy tej okazji Péter Szijjártó, minister spraw zagranicznych i handlu zagranicznego, powiedział, że dzięki podpisanej na 15 lat umowie OAO Gazprom zapewni bezpieczeństwo energetyczne Węgrom, a także umożliwi dalsze obniżki cen energii. Podkreślono, że nowe wynegocjowane ceny są niższe od tych, które ustalono na mocy poprzednio obowiązującej umowy w latach 1996-2015 (w kolejnych latach obowiązywały umowy roczne). Niewątpliwie dzięki tej polityce Węgry są obecnie jednym z nielicznych państw europejskich, w których w ogóle nie mówi się o jakimkolwiek kryzysie związanym z cenami gazu ziemnego spowodowanym presją wywieraną przez OAO Gazprom na europejskich dostawców. Co więcej, rząd Węgier zapewnia, że polityka systemowych obniżek cen energii na Węgrzech (*rezsicsökkentés*) zostanie utrzymana. Jednakże zaangażowanie rosyjskiej firmy w regionie rozumiane jest nie jako zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego, ale wręcz odwrotnie – jako jego zapewnienie, co różni się w znaczący sposób od pojmowania roli Rosji przez innych partnerów w regionie. Stanowisko Węgier jest w tej kwestii coraz bliższe uznaniu tego państwa za rzecznika interesów rosyjskich w tej części Europy. Już w trakcie budowy interkonektora serbsko-węgierskiego przedstawiciele rządu Węgier podkreślali, że jego powstanie będzie korzystne dla ich państwa (wiadomo było wówczas, że interkonektor osłabi pozycję Ukrainy w relacjach z Rosją). O to, aby połączenie powstało (stanowi przedłużenie gazociągu TurkStream), zabiegał już od 2018 r. sam Viktor Orbán.

**Umowa z Rosją a sprawa Ukrainy i gazociągu Nord Stream 2 w tle.** Umowa węgiersko-rosyjska została mocno skrytykowana przez Ukrainę, której pozycja w regionie i ogólnie bezpieczeństwo energetyczne zostały ograniczone. Od 1 października 2021 r. nastąpiło przekierowanie dostaw gazu ziemnego, a tym samym zmniejszenie przesyłu surowca przez Ukrainę. W ocenie władz w Kijowie umowa była motywowana względami politycznymi, a nie ekonomicznymi, ponieważ najkrótsza droga dla dostaw rosyjskiego gazu ziemnego na Węgry biegnie przez Ukrainę.

Węgry jednoznacznie stanowisko prezentują także wobec budowy gazociągu Nord Stream 2 (NS2). 23 sierpnia 2021 r. – a więc w dniu poprzedzającym oficjalną wizytę ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa w Budapeszcie 24 sierpnia 2021 r. – na łamach węgierskiego prorządowego dziennika „Magyar Nemzet” ukazał się wywiad, w którym szef rosyjskiej dyplomacji odniósł się do tematu NS2, mówiąc: „dla nas [Rosji] jest to tylko projekt biznesowy”. Dodał, że opinie, iż NS2 zwiększy uzależnienie Europy od dostaw rosyjskiego gazu ziemnego pozostają bezzasadne. Sam minister Szijjártó wskazał, że podpisana umowa dotycząca dostarczania gazu ziemnego przez NS2 „ucina wszelkie obłudne dyskusje i jasno pokazuje kluczową rolę Rosji w dostawach gazu”. Według Szijjártó, między przywódcami państw Zachodu a Rosją w kwestii NS2 narodziło się porozumienie, które ma być dowodem na to, iż pomiędzy partnerami prowadzona jest korzystna współpraca energetyczna. Jednocześnie byłoby nie w porządku grozić państwom Europy Środkowej lub Południowej, gdy te rozbudowują szlaki dostaw w ramach rozbudowy i modernizacji krajowych systemów energetycznych. Minister Szijjártó odniósł się do ukończenia gazociągu NS2 także niemal w przeddzień podpisania nowej umowy z OAO Gazprom, bo 23 września 2021 r., jeszcze w czasie pobytu węgierskiej delegacji w Nowym Jorku na posiedzeniu ONZ, gdzie powiedział: „współpraca energetyczna rosyjsko-węgierska bardzo przyczynia się do bezpieczeństwa energetycznego Węgier i wierzę, że nowe rurociągi, które zostały zbudowane, mam na myśli Nord Stream 2 i rurociąg Southern Stream, to wszystko jest wkładem do długoterminowego bezpieczeństwa i stabilności dostaw gazu dla całej UE”. Stanowisko Węgier w sprawie zarówno tranzytu rosyjskiego gazu ziemnego przez terytorium Ukrainy, jak i NS2 jest zatem odmienne od większości państw Europy Środkowej. Co ciekawe, kolejne działania Węgier mogą jeszcze bardziej zagrozić bezpieczeństwu energetycznemu Ukrainy. W przyszłości Węgry teoretycznie nadal mogą pełnić funkcję państwa tranzytowego i zapewnić dostawy surowca z Rosji do Austrii oraz Słowacji (*via* TurkStream). W 2020 r. OAO Gazprom sprzedał do tych państw łącznie 18,2 mld m<sup>3</sup> surowca (Austria – 7,6 mld m<sup>3</sup>; Słowacja – 10,6 mld m<sup>3</sup>), a dostawy były realizowane przez Ukrainę. W przypadku rezygnacji Rosji z tranzytu *via* Ukraina (kontrakt na tranzyt przez terytorium Ukrainy wygasa pod koniec 2024 r.) dostawy mogłyby być realizowane właśnie przez Węgry.

**Wnioski.** Polityka energetyczna Węgier pozostaje wciąż w największej mierze uzależniona od Rosji, w obszarze tak dostaw surowców, jak i *know how* przy okazji realizacji innych projektów energetycznych (np. elektrowni atomowej w Paks). Konieczność redukcji emisji CO<sub>2</sub> przez Węgry wymusi konieczność zwiększenia

wykorzystania gazu ziemnego (w związku z budową nowego bloku gazowego w elektrowni Mátra), co jeszcze bardziej uzależni Węgry od Rosji.

Od co najmniej 2014 r. polityka Węgier przybrała zdecydowanie prorosyjski charakter, który umożliwia zwiększanie rosyjskich wpływów w regionie – głównie na polu energetycznym, ale nie tylko<sup>3</sup>. Zwiększanie wpływów Rosji w regionie utrudnia próbę tworzenia konsensusu w UE m.in. w obszarze polityki energetycznej.

Zawarcie umowy z Rosją stanowi *de facto* rezygnację Budapesztu z polityki na rzecz dywersyfikacji dostaw i źródeł gazu ziemnego. Szanse, ale też chęci na zwiększenie dostaw surowca z innych kierunków są ograniczone (do tej pory Węgry zakontraktowały niewielkie – na poziomie 1 mld m<sup>3</sup> rocznie – dostawy *via* terminal regazyfikacyjny na wyspie Krk w Chorwacji, co stanowi mniej więcej 10% rocznego zapotrzebowania). Inne rozwiązania (dostawy z Azerbejdżanu) mają charakter jedynie deklaracyjnych, a nie rzeczywistych kroków w kierunku zmiany struktury importu gazu ziemnego.

---

<sup>3</sup> Zob. więcej: D. Héjj, *Wpływy rosyjskie na Węgrzech*, [w:] A. Tatarenko, S. Czarnecki, Ł. Lewkowicz, D. Héjj, *Wpływy Federacji Rosyjskiej w Republice Czeskiej, Republice Słowackiej oraz na Węgrzech*, Prace IEŚ, nr 8/2020, <https://ies.lublin.pl/prace/wplywy-federacji-rosyjskiej-w-republice-czeskiej-republice-slowackiej-oraz-na-wegrzech/>.